

Sygn. akt VI GC 1062/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2023 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Justyna Supińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2023 roku w Gdyni

na rozprawie

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa **Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko **Towarzystwo (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W. kwotę 3 617 złotych (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje ściągnąć od powoda Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 123,70 złotych (sto dwadzieścia trzy złote siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wypłaconych ze środków Skarbu Państwa;

IV. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża powoda Towarzystwo (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 1062/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 grudnia 2020 roku powód Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W. kwoty 12 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 05 lutego 2020 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Do uszkodzenia tego pojazdu doszło wskutek niezachowania należytej ostrożności przez kierującego pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...), który wykonywał manewr skrętu w lewo i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu wyprzedzającemu go pojazdowi marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca kolizji w dacie zdarzenia posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, zaś pojazd uszkodzony objęty był ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy dobrowolnego ubezpieczenia majątkowego autocasco u powoda. W

toku postępowania likwidacyjnego powód wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 12 000 złotych i zwrócił się do pozwanego jako ubezpieczyciela sprawcy szkody o zwrot tejże kwoty, jednakże bezskutecznie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 16 września 2021 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 3516/21 starszy referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa kwestionując swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie co do zasady oraz wysokość roszczenia. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że kierujący pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) nie ponosi winy w spowodowaniu spornej kolizji, winę tę zaś ponosi (a co najmniej w połowie przyczynił się do zaistnienia tejże kolizji) kierujący pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który pomimo wcześniejszego zasygnalizowania skrętu w lewo przez kierującego pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) podjął manewr wyprzedzania kolumny pojazdów, w miejscu niedozwolonym, tj. na skrzyżowaniu oraz przekraczając linię „podwójną ciągłą”, co doprowadziło do zderzenia z pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 05 lutego 2020 roku około godziny 14:00 K. W. kierowała pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) jadąc ulicą (...) w S. od strony P. w kierunku centrum miasta. Przed nią jechało kilka innych pojazdów, w tym ciągnik. Pojazdy poruszały się z prędkością około 40 kilometrów na godzinę. Ulica była dwukierunkowa, oś jezdni wyznaczała linia podwójna ciągła. Nawierzchnia była sucha, a widoczność dobra.

W kolumnie pojazdów za pojazdem K. W. poruszał się m. in. pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez A. F..

Zbliżając się do skrzyżowania z usytuowaną po lewej stronie ulicą (...) zamierzając skrócić w tę ulicę włączyła lewy kierunkowskaz oraz upewniła się w lewym lusterku o możliwości wykonania skrętu. Nie widząc żadnego pojazdu wykonującego za nią jakikolwiek manewr, a także żadnego pojazdu jadącego z naprzeciwka, zaczęła skręcać.

Jadący w kolumnie pojazdów za pojazdem kierowanym przez K. A. F. postanowił w tym czasie wyprzedzić jadące w kolumnie pojazdy. Widział wymalowaną na jezdni linię podwójną ciągłą, nie zauważył natomiast znaku wskazującego na zbliżanie się do skrzyżowania. Przejechał na pas ruchu przeznaczony do jazdy w przeciwnym kierunku i rozpoczął wyprzedzanie kolejnych pojazdów. W tym czasie, gdy K. W. skręciła w lewo, doszło do zderzenia jej pojazdu z pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

zeznania świadka K. W. – protokół rozprawy z dnia 21 września 2022 roku – k. 135-139 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:11:33-00:28:23), zeznania świadka A. F. – protokół rozprawy z dnia 21 września 2022 roku – k. 135-139 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:29:34-00:48:58), opinia biegłego sądowego J. Z. – k. 154-180 akt, dokumenty zgromadzone w aktach szkody – k. 1, 5, 66 akt, zeznania świadka M. W. – protokół rozprawy z dnia 21 września 2022 roku – k. 135-139 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:24-00:10:44)

Po kolizji kierowcy nie wezwali Policji. Na miejsce kolizji przyjechał mąż K. M. W. i pomógł jej w formalnościach. Kierowcy uczestniczący w zdarzeniu spisali oświadczenie, w którym K. W. wskazała siebie jako sprawcę kolizji.

K. W. po powrocie do domu zaczęła analizować przebieg zdarzenia i powzięła wątpliwości co do swojej winy zwłaszcza, że w miejscu kolizji była linia podwójna ciągła i skrzyżowanie.

oświadczenie – k. 9 akt, zeznania świadka K. W. – protokół rozprawy z dnia 21 września 2022 roku – k. 135-139 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:11:33-00:28:23), zeznania świadka A. F. – protokół rozprawy z dnia 21 września 2022 roku – k. 135-139 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:29:34-00:48:58), zeznania świadka M. W. – protokół rozprawy z dnia 21 września 2022 roku – k. 135-139 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:02:24-00:10:44)

Kierujący pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwo (...) z siedzibą w W..

Pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) objęty był ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy dobrowolnego ubezpieczenia majątkowego autocasco zawartej z Towarzystwo (...) spółką akcyjną z siedzibą w W..

niesporne

W związku z uszkodzeniem pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wskutek kolizji z dnia 05 lutego 2020 roku, Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wypłacił na rzecz poszkodowanego A. F. kwotę 12 000 złotych tytułem odszkodowania z dobrowolnego ubezpieczenia autocasco.

decyzja – k. 10 akt, kalkulacja naprawy – k. 11-14, 16-17 akt, potwierdzenie przelewu – k. 25 akt

Towarzystwo (...) z siedzibą w W. odmówił zwrotu przyznanego odszkodowania za uszkodzenie pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku kolizji z dnia 05 lutego 2020 roku wskazując, że wyłączną odpowiedzialność za przedmiotową szkodę ponosi kierujący tym pojazdem.

zgłoszenie szkody – k. 18-19 akt, wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania – k. 21-22 akt, decyzja – k. 23-24 akt

Niebezpieczną sytuację na drodze stworzył i sprawcą kolizji był kierujący pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przez to, że przejechał on przez linię podwójną ciągłą i jadąc pasem ruchu przeznaczonym do kierunku przeciwnego wyprzedzał na skrzyżowaniu, zaś kierujący pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) nie przyczynił się do zaistnienia kolizji.

opinia biegłego sądowego J. Z. – k. 154-180 akt, dokumenty zgromadzone w aktach szkody – k. 1, 5, 66 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, w tym znajdujących się w aktach szkody, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Pozostałe dokumenty dołączone do akt nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności.

Sąd wziął pod uwagę również oświadczenia stron uwzględniając je jednakże w takim jedynie zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Sąd oparł się na także na zeznaniach świadków: M. W., K. W. i A. F. w poniżej wskazanym zakresie.

Jakkolwiek zeznania świadka M. W. Sąd uznał co do zasady za wiarygodne, niemniej jednak miał na uwadze, że świadek ten nie był uczestnikiem spornej kolizji, przyjechał na miejsce zdarzenia już po jej zaistnieniu. Za niezajdujące jednakże potwierdzenia w przeprowadzonych dowodach Sąd uznał jego zeznania, że wprowadzi K. W. podpisała oświadczenie w sprawie kolizji, niemniej jednak nie uczyniła tego jako jej sprawca – pozostaje to w sprzeczności z treścią tegoż oświadczenia (k. 9 akt), w którym zawarta jest podpisana przez nią adnotacja „spowodowałam kolizję”. Ostatecznie okoliczność ta nie miała jednakże żadnego znaczenia wobec ustalenia przez biegłego sądowego, że brak jest w okolicznościach niniejszej sprawy podstaw do przypisania K. W. jako kierującej pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) uczestniczącym w spornej kolizji jakiegokolwiek przyczynienia się do zaistnienia tejże kolizji. Nadto Sąd miał na uwadze, że świadek K. W. w swoich zeznaniach wyraźnie wskazała, że określiła siebie jako sprawcę zdarzenia, ale działała pod wpływem emocji i po powrocie do domu, jak zaczęła

analizować jego przebieg, powzięła wątpliwości co do swojej winy zwłaszcza, że w miejscu kolizji była linia podwójna ciągła i skrzyżowanie, co znajduje potwierdzenie w dowodzie z opinii biegłego sądowego.

Odnosząc się do zeznań świadka K. W. – kierującej pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) – to Sąd uznając je za wiarygodne oparł się na nich ustalając przebieg i okoliczności zdarzenia, w tym w szczególności, że świadek przed rozpoczęciem manewru skrętu w lewo włączyła stosowny kierunkowskaz i spoglądając w lewe lusterko w tymże czasie nie dostrzegła żadnego pojazdu, który za nią rozpocząłby manewr wyprzedzania i znajdował się na przeciwnym pasie. Sąd dał również wiarę jej zeznaniom, że wprawdzie w oświadczeniu spisany na miejscu zdarzenia wskazała siebie jako sprawcę zdarzenia, ale działała pod wpływem emocji i po powrocie do domu, jak zaczęła analizować jego przebieg, powzięła wątpliwości co do swojej winy zwłaszcza, że w miejscu kolizji była linia podwójna ciągła i skrzyżowanie, stąd też nie potwierdziła ona swojemu ubezpieczycielowi okoliczności zdarzenia i swojego sprawstwa.

Oceniając natomiast zeznania świadka A. F. – kierującego pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...), to Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie, w jakim świadek wskazał na fakt poruszania się przed nim kolumny pojazdów, w tym pojazdu kierowanego przez świadka K. W. oraz potwierdził, że nie zauważył znaku drogowego informującego o skrzyżowaniu z drogą podporządkowaną, jak też zasygnalizowanego przez świadka K. W. zamiaru skrętu w lewo i mimo że widział wymalowaną na jezdni linię podwójną ciągłą, zdecydował się na wyprzedzenie w tym miejscu kilku pojazdów. Nie znalazły natomiast potwierdzenia jego zeznania, że świadek K. W. przyznała mu się, że nie spojrzała w lusterko podejmując manewr skrętu w lewo, K. W. kategorycznie bowiem temu zaprzeczyła i zeznała, że upewniła się przed rozpoczęciem manewru spoglądając w lusterko i nie dostrzegając, aby jakikolwiek inny pojazd za nim rozpoczął manewr wyprzedzania. Zeznania świadka A. F. w powyższym zakresie Sąd uznał za próbę umniejszenia roli świadka w doprowadzeniu do spornego zdarzenia drogowego, tym bardziej, że powód nie zdołał skutecznie podważyć zeznań świadka K. W. w tej części.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii spornych w niniejszej sprawie miał dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie naprawy i eksploatacji pojazdów silnikowych oraz ich wyceny, bezpieczeństwa ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych – J. Z.. Przedmiotowa opinia została sporządzona przez osobę posiadającą wiadomości specjalne z powyższego zakresu, a zatem uprawnioną do przeprowadzania badań i sporządzania opinii danego rodzaju. Wykonano ją jednocześnie w sposób rzetelny i obiektywny, zgodnie z zasadami wiedzy fachowej i wymogami przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego. Nie była ona także kwestionowana w jakimkolwiek aspekcie przez żadną ze stron, Sąd również nie znalazł podstaw do zdezawuowania jej wartości i mocy dowodowej, toteż podzielając słuszność założeń, jak i wniosków biegłego sądowego oparł się na niej ustalając, że niebezpieczną sytuację na drodze stworzył i sprawcą kolizji był A. F. – kierujący pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przez to, że przejechał on przez linię podwójną ciągłą i jadąc pasem ruchu przeznaczonym do kierunku przeciwnego wyprzedzał na skrzyżowaniu, zaś K. W. – kierująca pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) nie przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowej kolizji.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 22 marca 2023 roku Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki i mechaniki pojazdów na fakt celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powstałych w związku ze zdarzeniem z dnia 05 lutego 2020 roku jako zbędny. Sąd miał przy tym na uwadze, że pozwany kwestionował wprawdzie powództwo także co do wysokości, niemniej jednak okoliczność, na jaką dowód ten miał być przeprowadzony ostatecznie nie miała znaczenia wobec ustalenia, że brak jest podstaw do przypisania winy za spowodowanie spornej kolizji – a w konsekwencji odpowiedzialności pozwanego – kierującej pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) (brak zastrzeżenia którejkolwiek ze stron na przedmiotową decyzję procesową Sądu w trybie art. 162 k.p.c.).

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W. kwoty 12 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie

liczonymi za okres od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem zwrotu odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 05 lutego 2020 roku, które to odszkodowanie zostało wypłacone przez powoda w związku z likwidacją szkody w ramach dobrowolnego ubezpieczenia majątkowego autocasco, jakim u powoda objęty był pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. domagał się kwestionował swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie co do zasady i co do wysokości wskazując, że kierujący pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) nie ponosi winy w spowodowaniu spornej kolizji, winę tę zaś ponosi – a co najmniej w połowie przyczynił się do jej (kolizji) zaistnienia – kierujący pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który pomimo wcześniejszego zasygnalizowania skrętu w lewo przez kierującego pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) podjął manewr wyprzedzania kolumny pojazdów, w miejscu niedozwolonym, tj. na skrzyżowaniu oraz przekraczając linię „podwójną ciągłą”, co doprowadziło do zderzenia z pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...).

Zgodnie z treścią art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości wypłaconego odszkodowania. Powyższy przepis reguluje instytucję regresu ubezpieczeniowego, tj. uprawnienia zakładu ubezpieczeń do dochodzenia zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę poniesioną przez ubezpieczającego. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu z chwilą wypłaty odszkodowania zakład ubezpieczeń nabywa w stosunku do osoby trzeciej dokładnie takie samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczającemu. Wskutek bowiem wstąpienia zakładu ubezpieczeń w prawa ubezpieczającego nie może ulec zmianie sytuacja prawna sprawcy szkody. Przy czym, jeżeli osoba odpowiedzialna za szkodę, tj. sprawca, była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej, na zakład ubezpieczeń przechodzi roszczenie ubezpieczającego w stosunku do zakładu ubezpieczeń sprawcy szkody (M. Krajewski, Umowa ubezpieczenia. Komentarz, Warszawa 2004, s. 259-263).

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 i § 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia.

Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy.

W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Dokonując oceny zasadności żądania powoda Sąd miał również na względzie, że stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 03 października 1969 roku w sprawie o sygn. akt II PR 313/69 to na powodzie zatem spoczywa ciężar udowodnienia faktów przemawiających za zasadnością jego roszczenia. W razie zaś sprostania przez powoda ciężącemu na nim obowiązkowi, na stronie pozwanej spoczywa wówczas ciężar udowodnienia ekscepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1982 roku, sygn. akt I CR 79/82). Zaprzeczenie dokonane przez stronę procesową powoduje, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności stają się sporne i muszą być udowodnione. W razie ich nieudowodnienia Sąd oceni je na niekorzyść

strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 28 kwietnia 1975 roku, sygn. akt III CRN 26/75).

Mając na uwadze powyższy rozkład ciężaru dowodu oraz okoliczność, że pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie co do zasady wskazując, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalono, że to kierujący pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wykonał manewr wyprzedzania w miejscu niedozwolonym, w efekcie czego doprowadził do zderzenia ze skręcającym w lewo pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...), to na powódzie spoczywał obowiązek wykazania, że za zdarzenie drogowe z dnia 05 lutego 2020 roku odpowiedzialność ponosi sprawca ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, tj. kierująca pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) K. W..

W ocenie Sądu powód powyższemu obowiązkowi nie sprostał i nie zdołał wykazać powyższych okoliczności za pomocą zaferowanych dowodów.

Jak bowiem wynikało z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego w dniu 05 lutego 2020 roku około godziny 14:00 K. W. kierowała pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) jadąc dwukierunkową ulicą (...) w S. od strony P. w kierunku centrum miasta. Przed nią jechało kilka innych pojazdów, w tym ciągnik, a pojazdy poruszały się z prędkością około 40 kilometrów na godzinę. W kolumnie pojazdów za pojazdem K. W. poruszał się m. in. pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowany przez A. F.. Zbliżając się do skrzyżowania z usytuowaną po lewej stronie ulicą (...) zamierzając skręcić w tę ulicę włączyła lewy kierunkowskaz oraz upewniła się w lewym lusterku o możliwości wykonania skrętu. Nie widząc żadnego pojazdu wykonującego za nią jakikolwiek manewr, a także żadnego pojazdu jadącego z naprzeciwka, zaczęła skręcać w lewo. W tym czasie jadący w kolumnie pojazdów za pojazdem kierowanym przez K. W. – A. F. postanowił wyprzedzić jadące przed nim pojazdy. Widział wprawdzie wymalowaną na jezdni linię podwójną ciągłą, ale nie zauważył znaku wskazującego na zbliżanie się do skrzyżowania. Przejechał na pas ruchu przeznaczony do jazdy w przeciwnym kierunku i rozpoczął wyprzedzanie kolejnych pojazdów. W tym czasie, gdy K. W. skręciła w lewo, doszło do zderzenia jej pojazdu z pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Dokonując oceny zachowania uczestników tego zdarzenia – K. W. kierującej pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) (wykonującej manewr skrętu w lewo) i A. F. kierującego pojazdem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (wykonującego manewr wyprzedzania pojazdów) – Sąd miał na uwadze, że obowiązki K. W. jako kierującego przy zmianie kierunku jazdy określone zostały wyraźnie w art. 22 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 roku, poz. 988 ze zmianami), zgodnie z którym m. in. kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności (ust. 1), jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas ruchu z prawej strony (ust. 3) oraz zawczasu i wyraźnie sygnalizować kierunkowskazem zamiar zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu (i zaprzestać sygnalizowania niezwłocznie po wykonaniu manewru, ust. 5). Jak zaś wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 lipca 2020 roku (sygn. akt III KK 165/20) wymóg zachowania szczególnej ostrożności określony w art. 22 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 roku, poz. 988 ze zmianami) przez zmieniającego kierunek jazdy w lewo, nie obejmuje obowiązku upewnienia się w chwili wykonywania tego manewru, czy nie zajeżdża on drogi nieprawidłowo (z lewej strony) wyprzedzającemu go. Kierujący pojazdem wykonujący manewr zmiany kierunku jazdy prawidłowo (tj. z odpowiednio wczesnym i wyraźnym sygnalizowaniem) ma prawo zakładać, że po pasie ruchu przeznaczonym dla ruchu pojazdów z przeciwnego kierunku nie porusza się pojazd jadący w tym samym kierunku, w którym zdąża skręcający. Mógłby to być tylko pojazd nieprawidłowo wykonujący manewr jego wyprzedzania, co jest zabronione. Zgodnie bowiem z art. 24 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 roku, poz. 988 ze zmianami) wyprzedzanie pojazdu lub uczestnika ruchu, który sygnalizuje zamiar skręcenia w lewo, może odbywać się tylko z jego prawej strony. W przypadku gdy następuje wyprzedzanie kilku pojazdów, kierujący pojazdem wyprzedzającym w momencie zauważenia, że któryś z pojazdów sygnalizuje zmianę kierunku jazdy, powinien albo wyprzedzić ten pojazd z prawej strony (jeśli jest to możliwe) albo zaniechać kontynuowania manewru (tak Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrza w Krakowie w

uzasadnieniu wyroku z dnia 26 lutego 2018 roku w sprawie o sygn. akt II K 1265/17). Nadto Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Okręgowy w Gliwicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2019 roku (sygn. akt VI Ka 1041/18), że skoro ustawodawca dokonał nie tylko podziału na ostrożność „zwykłą” i „szczególną”, ale również stworzył cały katalog sytuacji, w których obowiązek zachowania szczególnej ostrożności posuwa się aż do granicy upewnienia się co do możliwości bezpiecznego wykonania określonego manewru lub jego części, to nie ma wystarczających podstaw do tego, aby tę właśnie – niewątpliwie dalej idącą postać szczególnej ostrożności utożsamiać każdorazowo z jej podstawowym zakresem. W sytuacji gdy ustawa wyraźnie rozdziela te dwa pojęcia, utożsamianie ich na drodze interpretacji stanowiłoby wkroczenie w sferę tworzenia, a nie stosowania prawa. Ponadto próba zrównania zakresu obowiązku zachowania szczególnej ostrożności wymaganej przy niektórych manewrach – z obowiązkiem upewnienia się co do możliwości bezpiecznego wykonania określonego manewru i dopiero po przeprowadzeniu takiego wstępnego zabiegu budowanie normy zachowania obciążonej sankcją karną stanowi w istocie tworzenie sfery odpowiedzialności karnej w oparciu o wykładnię, a nie o treść wynikającą wprost z przepisu rangi ustawowej.

Skoro więc w odniesieniu do manewru zmiany kierunku jazdy (w tym skrętu w lewo) ustawodawca wymaga m. in. szczególnej ostrożności, a jednocześnie nie przewiduje w stosunku do tego manewru dodatkowego obowiązku w postaci upewnienia się w chwili wykonywania tego manewru, czy nie zajeżdża on drogi nieprawidłowo (z lewej strony) wyprzedzającemu go innemu pojazdowi, co przewidują przepisy w stosunku do innych manewrów, nie ma podstaw do przyjęcia, że takowy obowiązek na kierującym spoczywa. Gdyby bowiem ustawodawca chciał nim obciążyć skręcającego w lewo, byłoby to wyraźnie wyartykułowane – chyba że wykonujący skręt w lewo widzi albo może przewidzieć, że jest nieprawidłowo wyprzedzany. Tymczasem, jak już wskazano, świadek K. W. zeznała, że włączyła lewy kierunkowskaz i spojrzała w lewe lusterko i widząc, że żaden z pojazdów jadących za nią nie wykonywał jakiegokolwiek innego manewru, zaczęła skręcać. Powód zaoferowanymi dowodami nie zdołał zaś podważyć wiarygodności zeznań świadka w tym zakresie.

Jednocześnie należy mieć na uwadze, że obowiązki A. F. jako wyprzedzającego określa z kolei art. 24 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 roku, poz. 988 ze zmianami) wskazując, że kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności, czy: ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu; kierujący, jadący za nim nie rozpoczął wyprzedzania, a kierujący jadący przed nim na tym samym pasie ruchu, nie zasygnalizował zamiaru wyprzedzania innego pojazdu, zmiany kierunku jazdy lub zmiany pasa ruchu. Nadto zabronione jest wyprzedzanie pojazdu silnikowego jadącego po jezdni: przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia, na zakręcie oznaczonym znakami ostrzegawczymi i na skrzyżowaniu, z wyjątkiem skrzyżowania o ruchu okrężnym lub na którym ruch jest kierowany (chyba że kierujący nie wjeżdża na część jezdni przeznaczoną do ruchu w kierunku przeciwnym). Tymczasem z zeznań świadka A. F. wynikało, że wyprzedzając pojazdy nie tylko przekroczył on linię podwójną ciągłą, która rozdzielała pasy ruchu o kierunkach przeciwnych i oznaczała zakaz przejeżdżania przez tę linię i najeżdżania na nią, ale i dokonywał tego manewru na skrzyżowaniu – nie zauważając znaku wskazującego na nie, co w świetle powyżej przytoczonego przepisu pozostaje zabronione.

A zatem mając na uwadze powyższe, w tym ustalony stan faktyczny, uznać należało, że w niniejszej sprawie niebezpieczną sytuację na drodze stworzył i sprawcą kolizji był A. F. przez to, że przejechał on przez linię podwójną ciągłą i jadąc pasem ruchu przeznaczonym do kierunku przeciwnego wyprzedzał na skrzyżowaniu, zaś K. W. – kierująca pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) nie przyczyniła się do zaistnienia przedmiotowej kolizji, nie naruszyła ona bowiem żadnego z obowiązków wymaganych przepisami prawa przy zmianie kierunku jazdy określonych w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 roku, poz. 988 ze zmianami).

W świetle powyższych rozważań przyjąć w konsekwencji zaś należało, że powód w niniejszej sprawie nie sprostął ciężarowi udowodnienia, że za zdarzenie drogowe z dnia 05 lutego 2020 roku odpowiedzialność ponosi w jakimkolwiek zakresie sprawca ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, a więc K. W.. O powyższej okoliczności w żadnej zaś mierze nie przesądza oświadczenie spisane w dniu zdarzenia przez kierujących pojazdami, tym bardziej, że przeczy mu

analiza przebiegu zdarzenia przeprowadzona przez biegłego sądowego w programie (...). Skoro więc powód nie wykazał odpowiedzialności K. W. za sporne zdarzenie drogowe w jakimkolwiek zakresie, brak jest też podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanemu ubezpieczycielowi, albowiem w ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania tylko takiego, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu.

Mając na uwadze całokształt powyższych rozważań, Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 828 k.c. w zw. z art. 822 k.c. w zw. z art. 6 k.c. a contrario w zw. z art. 22 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 roku, poz. 988 ze zmianami) oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając w punkcie drugim wyroku od powoda jako strony przegrywającej proces na rzecz pozwanego kwotę 3 617 złotych, w tym: kwotę 3 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość Sąd ustalił w oparciu o przepisy § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 265) i kwotę 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W punkcie czwartym wyroku na podstawie powyżej wskazanych przepisów Sąd kosztami procesu w pozostałym zakresie (w tym co do opłaty sądowej od pozwu i wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego sądowego) obciążył powoda uznając je za uiszczone.

Natomiast w punkcie trzecim wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 25 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 roku, poz. 1125 ze zmianami) Sąd nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 123,70 złotych tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa w związku ze stawiennictwem na rozprawie świadka A. F. (postanowienie z dnia 27 stycznia 2023 roku, k. 186 akt).

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 13 kwietnia 2023 roku